

Wspólnota Braci Polskich Autor tekstu: **Jerzy Kolarzowski**

„Jednak Pismo św. nigdzie nie naucza, że Bóg ze swej istoty jest nieskończony, ale raczej podaje o Nim takie twierdzenia, z których wynika, że jest On skończony, a ponadto nieskończoność istoty Boga jest sprzeczna ze zdrowym rozumem (...). Ponadto, gdyby Bóg byłby nieskończony, to nie miałby istoty różnej od innych rzeczy i niepodzielnej w sobie, przy czym istota ta nie była by od innych oddzielona, ale Bóg byłby pomieszany z innymi rzeczami, nie mógłby być zdefiniowany (...). Bóg byłby wszystkim, a wszystko byłoby Bogiem. Jeśli choćby przyjmiesz najmniejszą istotę, z której wykluczona by była istota bytu nieskończonego, to już nie byłoby w ogóle nieskończoności; również definicja nie jest czymś innym jak określeniem granic jakiejś istoty, jakimś swego rodzaju opisem (...).” — K. Stegman z traktatu *Metafizyka oczyszczona*, przeł. T. Włodarczyk [w] *Myśl ariańska w Polsce XVII wieku* pod red. Z. Ogonowskiego, Wrocław 1991, s. 548.

1. Bracia Polscy — ewolucja historyczno-ideowa

W okresie późnej reformacji wśród Braci Polskich zrodziła się idea tolerancji religijnej i podstawowych praw człowieka. Konglomerat idei religijnych, którym hołowali Bracia Polscy, nazwani arianami, można określić jako światopogląd chrystianiczny. Przez światopogląd chrystianiczny można rozumieć zbiorową świadomość grupy religijnej, której celem było całkowite wcielenie w życie idei etycznych Jezusa z Nazaretu i dążenie do zbliżenia się do ideału życia pierwszych chrześcijan.

Bracia Polscy, w czasie 95 lat (1563-1658) istnienia na ziemiach Rzeczypospolitej, przeszli ogromną ewolucję — od radykalnego społecznie ugrupowania bliskiego anabaptystom do elitarnego ugrupowania skupiającego szlachtę i pojedynczych arystokratów, będących zwolennikami wyłącznie religijnej heterodoksji. Ta ewolucja dotyczyła czterech fundamentalnych zagadnień ekonomiczno-polityczno-społecznych: własności prywatnej, sądownictwa, służby publicznej i wojskowej.

W pierwszych 15 latach funkcjonowania zboru zmienił się stosunek do własności prywatnej — od początkowego negowania własności prywatnej i wyzbywania się posiadłości ziemskich do zaakceptowania istniejących stosunków ekonomicznych z charakterystycznym dla epoki rozwarstwieniem utrwalonym przedziałami stanowymi.

Następnie zmianie uległ stosunek do sądów i wymiaru sprawiedliwości: od charakterystycznego dla radykałów odrzucenia instytucji sądowych - darowanie krzywd i ustępowania w sporach w imię chrześcijańskiej pokory i miłości bliźniego — do zaakceptowania instytucji wymiaru sprawiedliwości. Z czasem niepokoje wyznaniowe i tumulty zmusiły ich do traktowania sądownictwa jako zwyczajnej i niezbędnej instytucji społecznej, przed którą każdy (bez względu na wyznawaną religię), zgodnie z przysługującymi mu prawami, mógł dochodzić swych krzywd i roszczeń.

Kolejna kwestia, wobec której arianie zmienili swe zapatrywania, to problem obejmowania i sprawowania urzędów. W początkowym okresie działalności radykalni reformatorzy byli przeciwni obejmowaniu urzędów i wykonywaniu obowiązków wiążących się z władzą i profitami. Konieczność ekonomiczna, obawa przed brakiem wpływu na decyzje, dotyczące szlachty różnowierczej, a ponadto pobyt na dworach magnatów zmusiły ich do przyjmowania obowiązków publicznych.

Najdłużej Bracia Polscy opierali się podjęciu służby wojskowej, która w XVI i XVII w. polegała zarówno na tradycyjnym pospolitym ruszeniu, jak i w znacznym stopniu na służbie w armiach zaciężnych. Znajdujemy jednak w zborze wyznawców, których osobiste inklinacje, jak i konieczności życiowe zmusiły do pełnienia roli zawodowych żołnierzy zaciężnych.



Fragment książki: J. Kolarzowski, *Filozofowie i mistycy. Na drogach neoplatonizmu*, Eneteia, Warszawa 2005.

W zakresie podstawowych dla praw człowieka kwestii ekonomiczno-politycznych, takich jak własność prywatna, prawo do sądów, dostęp do urzędów, służba wojskowa, stanowisko Braci Polskich ewoluowało niemal o 180 stopni, nie można uważać ich (co niekiedy miało miejsce), ani za nacechowany anarchizmem społeczny margines, ani za prekursorów komunistycznej utopii.

2. „Czarny” i „biały” mit

Heterodoksyjna grupa polskich ewangelików reformowanych (kalwinów), nazywana najpierw Zborem Mniejszym, w odróżnieniu od pozostałej reszty (czyli Zboru Większego), od początku swego istnienia była skazana na izolację. Owa izolacja, która z czasem przeszła w otwartą wrogość ze strony przedstawicieli innych wyznań, miała swe podłoże teologiczne. Przedstawiciele Zboru Mniejszego, którzy sami siebie nazywali Braćmi Polskimi, negowali zarówno dogmat trynitarny, jak i boskość natury Chrystusa. Jezus był dla nich adoptowanym Synem Bożym (adopcjonizm), co upodobiło XVI-wieczną grupę do ariańskiego odłamu chrześcijaństwa z III i IV w. n.e. Określenie „arianie” zostało im nadane w sensie pejoratywnym przez protestantów polskich, wiernych doktrynie Kalwina.

Te ustalenia teologiczne pociągnęły za sobą dyskusję, dotyczącą zewnętrznych rytuałów, kalendarza liturgicznego i sposobu czczenia świąt. Dniem wolnym od pracy, przeznaczonym na odpoczynek oraz modlitwę, zwyczajem braci „starszych w wierze” i gmin wczesnochrześcijańskich, była sobota. Wśród arian wybuchwały spory o chrzest (kiedy i ile razy ma być przyjmowany), o rolę i formę pochówku, doktrynalnie uzasadniano odrzucanie świąt Bożego Narodzenia, dnia zesłania Ducha Świętego, itp. Niektóre grupy próbowały szerzej odtworzyć starotestamentowy kult hebrajski z jego świętami: świętem Paschy, świętem Purim, świętem Namiotów. W tym postępowaniu nie było jednak zgodności, co do takiego a nie innego typu świąt, była to droga prowadząca do odrestaurowanej recepcji judaizmu. Pojawiają się też świadectwa zgodnie, z którymi Bracia Polscy negowali potrzebę ceremonii pogrzebowych. Postulowali anonimowość grobów lub nawet brak konieczności jakiegokolwiek wyróżniania miejsca grzebalnego.

Arianie stanowczo opowiadali się przeciwko formalizacji religii. Często wybuchwały między nimi spory o stopień i zakres formalizacji kościoła i życia religijnego. Wynikały one z postaw nacechowanych idiosynkrazją wobec wszelkiego sformalizowania i zastanych instytucji religijnych. Warto zauważyć, że w życiu społecznym formalizacja, deformalizacja, idiosynkrazja ma jako strukturę continuum w formie okręgu a nie linii prostej. Stąd tendencje formalistyczne jednych przedstawicieli spotykają się na okręgu z postawą przesyconą idiosynkrazją innych, zarówno w obrębie tej samej grupy wyznaniowej, jak i pomiędzy grupami różnowierczymi.

W jednych świadectwach z ówczesnej epoki spotykamy się z tolerancją, w innych zaś z gwałtownie wyrażanym oburzeniem i od tego rodzaju „huśtawki” odczuć nie pozostaje wolny także współczesny badacz, który zmaga się ze zrozumieniem tego wówczas podlegającego krystalizacji zjawiska religijnego. 5-letni okres „potopu” — szwedzkiej okupacji oraz jednoczesny konflikt militarny z władcą Siedmiogrodu i mocna obecność na ziemiach Polski katolicyzmu nie ułatwiały obiektywności badań tak złożonego zjawiska, jakim był arianizm polski.

Od końca lat 30. XVII w. w świadomości przedstawicieli innych religii krążyła o Arianach „czarna legenda”. Jej narodziny w stosunku do Braci Polskich można usytuować w 1638 r., kiedy to po usunięciu przez ariańskich studentów przydrożnego krzyża nakazano zamknięcie na zawsze Akademii w Rakowie, zniszczenie drukarni i zboru ariańskiego, co oznaczało zarazem likwidację centralnego ośrodka tego ruchu. W roku 1647 wyrokiem sądu sejmowego zamknięto wszystkie szkoły i drukarnie Braci Polskich w całej Rzeczypospolitej. W tej sytuacji część arian widziała swe ocalenie podczas „potopu” w osobie protestanta — króla szwedzkiego Karola Gustawa. Podburzone przez księży katolickich chłopstwo dopuszczało się mordów na arianach i paliło ich majątki (głównie na Podkarpaciu, w latach 1655/1656). 27 lipca 1656 r. pod Warszawą król Jan Kazimierz złożył uroczysty ślub, że po zwycięstwie w wojnie ze Szwedami wypędzi z kraju arian, którzy „błuznią dziewicy Maryi nie uznając boskości Jej Syna”. Ślubu dotrzymał, w konstytucji ordynaryjnego sejmku walnego z 1658 r. znajdujemy zapis: „Iż ieśliby kto taki znalazł się, któryby sektę tę Aryańską w Państwach naszych tak Koronnych, iako y W.X.L. et provincijs eis annexis śmiał y ważył się wyznawać, krzewić, abo opowiadać, abo onej assertores protegere et fovere, a byłby o to legitime convictus, takowy każdy wyżej mianowanemu statutowi podlegać ma, y bez wszelakiej odwłoki przez Starosty nasze, Urzędy

ich, na gardle ma być karany, sub privatione Capitaneatus. /.../ Chcąc jednak clementiam nostram pokazać; jeżeliby się który takowy znalazł, co by tej sekty swojej wyrzec się niechciał; takowemu na lat trzy do wyprzedania się pozwalamy, salva bonorum et personarum securitate, atque debitorum repetitione...". [1]

Wyrok sejmu polskiego z 1658 r. o wypędzeniu Braci Polskich z Rzeczypospolitej był przejawem nienawiści religijnej, bowiem ten sam sejm ułaskawił wszystkich katolickich oraz innych protestanckich, kolaborujących z okupantami, przestępców politycznych. Arianom natomiast dano 3 lata czasu na zmianę wyznania na katolickie lub opuszczenie kraju. W przeciwnym razie groziła im śmierć. Zakazy te powtórzyły i dodatkowo uszczegółowiły konstytucje sejmowe z lat 1659, 1661, 1662, 1668. Udając się na emigrację, Bracia Polscy zabrali ze sobą bogate piśmiennictwo filozoficzne i teologiczne. Dorobek zebrany został w 7-tomowej edycji *Biblioteca Fratrum Polonorum* wydanej w latach 70. XVII w. w Amsterdamie. Myśl ariańska żywo oddziaływała na filozofię angielską w okresie wczesnego Oświecenia (głównie na Johna Locke'a). Natomiast we Francji, gdzie interesowano się ideami politycznymi arian, nie rozumiano ich postawy religijnej, zaangażowanej w poszukiwanie własnej formuły.

W pierwszej połowie XX w. dzięki wybitnemu badaczowi polskiego piśmiennictwa Aleksandrowi Brücknerowi oraz historykom: Stanisławowi Kotu i Ludwikowi Chmajowi tradycja ariańska stała się przedmiotem badań i studiów. Bracia Polscy zostali wówczas docenieni za swą otwartość światopoglądową, kontakty z elitami umysłowymi ówczesnej Europy, uwagę, którą przykładali do studiów i kształcenia młodzieży. Środowiska Braci Polskich zaczęto wówczas postrzegać jako odnowicieli idei bliskich akademii platońskiej, swego rodzaju bractwo, którego aspiracjami było najdalej idące połączenie ascetycznego chrystianizmu z dorobkiem filozoficznym zarówno Antyku jak i europejskiego Odrodzenia. Rozpoczęło się wówczas kształtowanie w świadomości Polaków pozytywnego wizerunku heterodoksyjnej grupy dotychczas zapomnianej w narodowej przeszłości. Z pozytywnym wizerunkiem arian w okresie międzywojennym polemizował, pozostający pod wpływem idei Narodowej Demokracji, historyk Wacław Konopczyński.

Po drugiej wojnie światowej badania nad obliczem ideowym XVII-wiecznych Braci Polskich podjęło nowe pokolenie badaczy — profesorowie filozofii Zbigniew Ogonowski i Lech Szczucki, oraz historycy, głównie Józef Tazbir. Zaczęły ukazywać się studia o arianach — elicie intelektualnej, będącej w największym stopniu rzecznikiem pokoju i tolerancji religijnej — oraz o specyfice sytuacji w Rzeczypospolitej, w której przez ponad sto lat od momentu zetknięcia się z prądami reformacji nie doszło do wewnętrznej wojny religijnej. Pracom badaczy w Polsce Ludowej postanowili sprzeciwić się niektórzy przedstawiciele emigracji londyńskiej. Z inspiracji przedstawicieli dawnej endecji obciążono zarówno arian, jak i przebywających w Rzeczypospolitej Braci Czeskich, winą za przedkładanie niechęci do katolicyzmu nad spójnością państwową oraz oskarżano ich o przygotowywanie pierwszej próby rozbioru Polski. Konferencja londyńska znalazła odzwierciedlenie w krajowym piśmiennictwie i niektórych dyskusjach, dotyczących arianizmu polskiego, toczonych przez historyków pod koniec lat 60. i w latach 70. w PRL. [2]

Badacze obcojęzyczni, cytując źródła, jak i poszczególne prace swych poprzedników, dotyczące złożonego obrazu reformacji europejskiej każdorazowo zaznaczali pozycję i nastawienie przywoływanego autora, np. „autor pozytywnie nastawiony do arianizmu”, „autor występujący z pozycji sympatyzujących z obozem kontrreformacji”. [3]

Ponowne zbliżenie się zarówno do literatury ariańskiej, jak i do świadectw epoki im poświęconych oraz do bogatego dorobku historiografii winno wyjść poza skłonność do oceniania badanych zjawisk poprzez nakładanie etykiet typu „zjawisko pozytywne”/ „zjawisko negatywne”, „dobre / złe”. Konieczność uwolnienia narracji historycznej od „białego” i „czarnego” mitu, dotyczącego skomplikowanego zjawiska historyczno-religijnego, jakim był arianizm w XVI- i XVII-wiecznej Polsce, staje się wymogiem o pierwszorzędym znaczeniu.

3. Psychologia historyczna

Perspektywa psychologii historycznej pozwala rozszerzyć obraz losów i dorobku jednostek, jak i zbiorowości, nad którą pochyla się badacz materiału historycznego. Nie ma powodu, dla którego nie należałoby założyć szerszej perspektywy poznawczej, posiadanej przez psychologicznie zorientowanego historyka, niż świadomość poddanych przez niego analizie bohaterów z odległej przeszłości [4]. W przypadku, gdy zainteresowanie epok

późniejszych wynika ze spuścizny piśmienniczej wartej czytania lub dokonania wartych opisania, można zaproponować następującą klasyfikację dostępnych świadectw historycznych.

Poziom pierwszy — uwarunkowania życia codziennego, troska o byt oraz spokojną i dostatnią egzystencję materialną. W przedziale tym mieszczą się takie zjawiska, jak ewolucja zapatrywań członków Zboru Mniejszego na problematykę własności, udziału w życiu publicznym, dochodzeniu swych praw przed sądami. W tym przedziale znajdują swe miejsce liczne świadectwa, dotyczące starania szlachty ariańskiej o pozyskiwanie i utrzymanie majątków, prowadzona działalność rolnicza w oparciu o system folwarczno-pańszczyźniany, zgłaszanie się na służbę arystokracji w ramach charakterystycznego dla ówczesnej Europy, w tym zwłaszcza dla Rzeczypospolitej, systemów „klienteli” magnackich. [5]

Poziom drugi — uwarunkowania kulturowe, odebrane wychowanie, tradycje, z którymi stykał się lub do których sięgał historyczny bohater. Większość arian wywodziła się najpierw ze szlachty kalwińskiej oraz katolickiej. Z wyjątkiem świąt religijnych uczestniczyli oni w życiu kulturalnym, brali udział w sejmikach szlacheckich i sejmach elekcyjnych, czasem wypracowywali odrębne stanowisko w sprawach wewnętrznych Rzeczypospolitej (np. gremialnie odmówili wzięcia udziału w rokoszu Zebrzydowskiego). Jednocześnie, jako osobna grupa, prezentowali bezdyskusyjnie stanowisko w kwestiach, które zaprzętały uwagę reformacji luterkańskiej i kalwińskiej w okresie ich kształtowania się. Były to problemy A) wzajemny stosunek nauki i wiary, B) stosunek władzy świeckiej do władzy religijnej i C) kwestia celibatu.

Ad A. U arian postawa pro-empiryczna nie neguje metafizyki. Byli skłonni twierdzić, że każde doświadczenie empiryczne wyrasta na założeniach metafizycznych. Należy zatem w praktycznym wymiarze życia skończyć z alienacją pierwiastka metafizyczno-duchowego, a jedyną drogą, która to umożliwia jest powrót do wspólnoty pierwszych chrześcijan naśladowujących Chrystusa.

Ad B. Władza świecka i duchowna winny być rozdzielone, gdyż nawet w starożytnym Izraelu w czasach pokoju i stabilizacji istniał osobny porządek kapłanów i władców. Zdaniem wspólnoty władza duchowa, która zasłania się władzą świecką, traci na znaczeniu i wyrodnieje.

Ad C. Namiętności i pożądanie towarzyszą młodemu człowiekowi, ale mogą być zawieszane aktem świadomej woli, co powinno mieć miejsce w określonych okolicznościach. Stanu kontroli nie należy jednak nadwierać, dlatego podobnie jak cała reformacja, arianie byli przeciwnikami celibatu.

Poziom trzeci — tworzona i kreowana tożsamość: wszystko to, co dzięki działaniom podejmowanym wspólnie z innymi lub indywidualnie podmiot procesu historycznego utrwalił, a co znalazło oddźwięk u jego współczesnych lub potomnych. Tak kreowany dorobek zawsze odtwarza wizerunek indywidualnego losu, jego istoty oraz tła otaczające wybitne jednostki zbiorowości. Bracia Polscy uważali się za odrębną religię - twierdzili, że ich tożsamość wykuwa zgodny z rozumem akt wiary. U arian akt wiary czy nawrócenie był jedynie aktem woli człowieka, do którego nie jest potrzebna ingerencja Boga. Wiara i fideizm ariański opierały swe podstawy, jak i punkt dojścia w aktywności intelektualnej człowieka. Zdaniem arian można i należy wspierać człowieka w jego poszukiwaniach drogi do Boga — właściwe użycie rozumu na tej drodze będzie nagrodzone. Problem wyboru intelektualno-religijnego i moralnego łączą się ze sobą i stają się centralnym problemem ariańskiej etyki. Grzech w nauce Braci Polskich bierze się przede wszystkim ze źle ukształtowanego umysłu, który zezwala na deprawację woli. Zatem wniosek: rozum trzeba oświecać. Wyłączne podporządkowanie woli samoistnemu rozumowi (zgodnie z wiernością wobec nauk Arystotelesa) oraz odrzucenie tak katolickiej, jak i kalwińskiej nauki o łasce, ukształtowało ariańską tożsamość i postawę wobec świata.

Poziom czwarty — jest to poziom wszechstronnych, „oceanicznych” możliwości, choć przeżywany jest jedynie w ulotnych chwilach. Mieszczą się w nim zarówno akty heroizmu, najwyższej rangi dokonania twórcze, doświadczenia mistyczne, szczytowe chwile charakterystyczne dla biografii indywidualnych. Bracia Polscy nie byli mistykami i trudno w ich dorobku szukać świadectw, np. aktów strzelistych czy uniesień religijnych, choć, np. religijna poezja ariańska poddana sztywnym regułom epoki baroku (zwłaszcza Zbigniewa Morsztyna) była świadectwem doświadczenia religijnego. Jednak najbardziej zdumiewającym świadectwem intelektualnym Braci Polskich są refleksje teologiczne Fausta Socyna i Szymona Budnego. Faust Socyn głosił emanacyjną koncepcję Boga, nie będącego bytem wszechwiedzącym, ale zdobywającym wiedzę razem z rozszerzaniem się wiedzy i doświadczeń dzieł stworzonych: człowieka i otaczającej go przyrody. Klasyczną tradycją w teologii było to, że Bóg jest niezmienny. Socynianie powiedzieli zaś: „Nie, to nie prawda”. W przeciwieństwie do większości

teologów średniowiecznych i współczesnych, socynianie wierzą, że Bóg zmienia się, uczy i rozwija w czasie, tak jak ludzie. W ten oto sposób socyniańska koncepcja Boga oddziaływała na myśl amerykańskiego filozofa i teologa Ch. Hartshorne'a, 1897-2000, głównego obok A.N. Whiteheada przedstawiciela filozofii procesu.

Szymon Budny na podstawie gruntownych studiów *Biblii*, zwłaszcza *Starego Testamentu*, zdołał odtworzyć koncepcję pierwotnych wspólnot pierwszych chrześcijan, którzy zachowywali obyczajowość, sposób świętowania i rytuały żydowskie. Studia te po dziś dzień imponują swą wnikliwością a ówczasie wywarły znaczący wpływ na oblicze tego ruchu religijnego. Ani w okresie Średniowiecza, ani później nikt z taką żarliwością i znanstwem nie proponował powrotu do pierwowzoru pierwszych gmin chrześcijańskich.

Zaproponowany podział piśmiennictwa ariańskiego ma charakter umowny. W indywidualnej, jak i w grupowej biografii, fakty, o których mówią świadectwa z jednego poziomu oddziałują na pozostałe. Czytelniejsza klasyfikacja bogactwa różnorodnych świadectw: listów, kronik, prywatnych zapisków, pamiętników, ogłoszonych drukiem traktatów na tematy teologiczne, filozoficzne, czy społeczno-polityczne stanowi wartość samoistną.

Jednocześnie psychologia historyczna, która wzrasta w okresie kultury, określanym mianem postmodernizmu, powinna przyswoić postulaty tego nurtu kierowane w stronę historiografii. Nawołują one przede wszystkim do pokory w stosunku do przedmiotu badań naukowych (okresu, zjawiska czy bohatera w przypadku pracy historyka) oraz do równomiernie rozłożonego krytycyzmu skierowanego zarówno w stosunku do zastanych, jak i własnych ustaleń badawczych. Z tego też powodu zorientowana dedukcyjnie metoda poznania, polegająca na segregacji świadectw piśmiennictwa, winna zostać uzupełniona przez zorientowaną indukcyjnie metodę analizującą historyczne konflikty związane z badanymi zjawiskami. Analizę taką można przeprowadzić, stawiając pytania, które ukażą osie najważniejszych napięć, konfliktów i szerzej naświetlą problemy w postrzeganiu wzajemnych różnicowań.

Pytaniami tymi są:

- jaki obszar zagadnień jest szczególnie gorliwie przemilczany w piśmiennictwie badanej grupy (lub jednostki)?

- jakiego typu problemów dotyczą największe kontrowersje w zakresie piśmiennictwa pomiędzy świadectwami badanej grupy (lub jednostki) a świadectwami pochodzącymi z jej otoczenia?

- w jakim obszarze problemów występuje największa zgodność pomiędzy świadectwami badanej grupy (lub jednostki) a świadectwami pochodzącymi z jej otoczenia?

Zbór Braci Polskich był grupą o silnej fluktuacji, szczególnie na początku swego istnienia, jak i pod koniec, gdy sytuacja polityczna arian była szczególnie trudna. Arianie jako grupa religijna troszczyli się o swą spoistość, pomimo że ich sytuacja wewnętrzna nigdy nie była łatwa. Byli grupą dopuszczającą samodzielne studia i poszukiwania własnej drogi do Boga, a jednocześnie w sporach i dyskusjach toczonych z przedstawicielami innych kościołów musieli prezentować w miarę zwarte i jednoznaczne stanowisko. Szczególnie boleśnie odczuwali oni odejście członka Zboru do którejś z bardziej stabilnych religii. Stąd też o problemach wątpliwych, którzy się w ich środowisku „nie odnaleźli”, nie znajdziemy prawie żadnych zapisów. Za osobą odchodzącą zapadała kurtyna i cicha zmowa milczenia. Jest to po części zrozumiałe, gdyż w grupach religijnych opartych na wierze (choćby to miała być wiara wyrozumowana jak w przypadku arian) nie ma miejsca na negocjowanie tej siły spajającej. Jeżeli zdamy sobie do tego sprawę, w jak złożonych warunkach zewnętrznych przyszło żyć Braciom Polskim, ich postępowanie wydaje się naturalnym.

Bracia Polscy wielokrotnie stawali przed koniecznością dokonywania licznych wyborów politycznych. Ich ocena sytuacji zewnętrznej i ich własnej oraz procesów zachodzących w społeczeństwie, za którego częśćkę się uważali stanowiła dla nich istotną trudność. Wielokrotnie spotykamy się z świadectwami, zgodnie z którymi arianie uważali, że status społeczny szlachty polskiej, przepisy Konfederacji Warszawskiej, gwarantujące wolność religijną, które od 1573 r. zaprzysięgał każdy monarcha, wstępujący na polski tron, są wystarczającymi gwarancjami ich bezpieczeństwa.

Trudne do uchwycenia zmiany mentalności w polskim społeczeństwie pierwszej połowy XVII w. miały różnorodne przyczyny, nad którymi debata historyków toczy się niemal nieprzerwanie. Strukturalna słabość władzy królów elekcyjnych pociągała za sobą osłabianie tych czynników, które mogły zagrozić ich pozycji. Od czasów Stefana Batorego żaden władca

elekcyjny na tronie polskim nie był zainteresowany istnieniem licznej i dobrze zaopatrzonej armii. Armia taka miałyby tendencje do usamodzielniania się i stanowiłaby realną siłę ingerującą tak w politykę wewnętrzną, jak i zagraniczną. Sytuacja taka miała miejsce w Rzeczypospolitej np. za panowania Zygmunta III w trakcie kampanii moskiewskiej 1606-1609 a także w Cesarstwie w okresie wojny trzydziestoletniej. Pacyfistycznie nastawionych arian problematyka ta nie interesowała. Słabość władzy królewskiej, niemożliwe do wyegzekwowania prawo, rozgrywanie wewnętrznych konfliktów (także religijnych) oraz powszechna demoralizacja stawały się w takiej sytuacji najłatwiejszymi w użyciu i doraźnie skutecznymi instrumentami rządu. Wymienione powody są wystarczające, dla których opinie Braci Polskich o ich statusie i miejscu w społeczeństwie oraz opinie przedstawicieli innych grup tego społeczeństwa, dotyczące tej elitarnej (eskapistycznej?) grupy, były diametralnie różne. Otoczenie zaczęło postrzegać arian jako pierwszoplanowych wrogów spójności religijno-społecznej Polaków.

Efekty takiej sytuacji Bracia Polscy często odczuwali osobiście, będąc atakowanymi najpierw w oskarżeniach ustnych i pisemnych, często też środkami pozaprawnymi w napadach i tumultach, wreszcie restrykcjami ogólnopaństwowymi. Ustalenia Konfederacji Warszawskiej nigdy nie otrzymały wiążących przepisów wykonawczych. Dokument ten, który formalnie zrównywał prawa różnych religii, był od początku zwalczany przez Kościół Katolicki, którego prymas pełnił w Rzeczypospolitej funkcję interreksa. Stąd też próby uszczegółowienia zapisów tej konfederacji podejmowane przez szlachtę różnowierczą w okresie kolejnych elekcji były nieudane. Pozostałe kościoły protestanckie, widząc odwrót od ogólnie zadeklarowanej tolerancji, w imię wąsko pojętego interesu własnego, odcinali się od arian niejednokrotnie twierdząc, że dokument ten ich nie dotyczy. Tak więc restrykcje pogłębiała doznawana izolacja. W materii społecznej procesom izolacji towarzyszą często tendencje samoalienacji. Atakowana grupa, która nie ma dostatecznej siły do przetrwania, a poza tym użycia siły z przyczyn doktrynalnych się wyrzekła, może jedynie odwołać się do intryg oraz propagandowego protestu wyrażanego ustnie i na piśmie. Tak też czynili arianie. Otoczenie zdominowane przez obóz kontrreformacji w państwie atakowanym przez potęgę nastawioną anty-katolicko nie kryło swej wrogości do arian. Stosowanie wobec nich różnorodnych form szykan a także przymus bezpośredni, najpierw pozaprawny, a następnie usankcjonowany otwarcie spotykał się z przychylnością chłopstwa, spauperyzowanej szlachty i katolickiego duchowieństwa. Polityka zagraniczna, na którą próbowali wywierać wpływ pracujący dla arystokracji niektórzy przedstawiciele zboru, splotła się z syndromem „kozła ofiarnego”. Świadectwa Braci Polskich, dotyczące doznawanej przez nich przemocy i świadectwa z ich otoczenia, mimo że były pisane z innych pobudek, są ewidentnie zgodne i wzajemnie się potwierdzają.

Odpowiedzi udzielone na powyżej postawione pytania ukazują triadę przeciwstawnych pojęć oraz wzajemne relacje zachodzące między nimi. Są to takie pojęcia jak: wiara a wątpliwość (odszczępieństwo), właściwa ocena rzeczywistości (inteligencja sytuacyjna) a niewłaściwa ocena rzeczywistości (brak inteligencji sytuacyjnej) i doświadczany przymus a brak zewnętrznego przymusu.

W zilustrowanej sytuacji nie dziwi, że propaganda ariańska w związku z ich losem, na który składają się możliwość zaistnienia na ziemiach Rzeczypospolitej i Siedmiogrodu a następnie doznane krzywdy, i przymusowa emigracja uruchomiły intelektualne możliwości tego środowiska na niespotykaną skalę przede wszystkim w odniesieniu do tolerancji religijnej, pokoju wyznaniowego, wolności w zakresie indywidualnych i zbiorowych poszukiwań religijnych, swobody badań, wspólnych dla wielu wyznań korzeni zapisanych w *Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu*. Dorobek ten stanowi samodzielną i niedocenioną kartę zmagania o kształt wolności na naszym kontynencie. Wolność religijna, której domagali się arianie zarówno dla siebie, jak i dla innych wspólnot religijnych, przebyła długą i wyboistą drogę. Bez tak rozumianej wolności nie byłoby ani amerykańskiej Deklaracji Wolności Religijnej (T. Jefferson posiadał w swej bibliotece i studiował wydane w Amsterdamie pisma Braci Polskich), ani francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, ani nowoczesnego rozumienia praw człowieka.

Przypisy:

[1] *Volumina Legis*, t. IV, s.238.

[2] J. Giertych, *U źródeł katastrofy dziejowej Polski. Jan Amos Komeński*, Londyn

1964; cyt. za W. Czapliński, *Parę uwag o tolerancji w Polsce w okresie kontrreformacji* [w:] zbiorze studiów tego autora *O Polsce siedemnastowiecznej*, Warszawa 1966.

[3] Postępuje tak np. francuski historyk J. Lecler, autor *Historii tolerancji w dobie reformacji*, Warszawa 1964.

[4] Podzielał stanowisko polskiego teoretyka psychologii historycznej Macieja Dymkowskiego, którego zdaniem przede wszystkim psychologia poznania może odegrać znaczącą rolę w badaniach psychohistoryków. Por. M. Dymkowski, *Wprowadzenie do psychologii historycznej*, Gdańsk 2003.

[5] System klienteli znany dosyć dobrze dzięki studiom J. Tazbira *Bracia Polscy w służbie u Radziwiłłów*, [w:] tenże *Reformacja w Polsce*, Warszawa 1980 oraz A. Mączaka, *Klientela*, Warszawa 1994.

Jerzy Kolarzowski

Doktor, adiunkt w Instytucie Historyczno-Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego (Wydział Prawa i Administracji). Współzałożyciel i rzecznik prasowy PPS (1987 - luty 1988), zwolniony z pracy w IPIP PAN (styczeń 1987), współredagował Biuletyn Informacyjny Ruchu Wolność i Pokój (1986-1987), sygnatariusz platformy Wolność i Pokój (1985), przekazywał i organizował przesyłanie m.in. do Poznania, Krakowa, Gdańska, Lublina i Puław wielu wydawnictw podziemnych. Posiada certyfikat „pokrzywdzonego” wystawiony przez IPN w 2003 r. Master of Art of NLP. Pisze rozprawę habilitacyjną "U podstaw europejskiej filozofii praw człowieka. Narodziny jednostki w sferze publicznej i prywatnej w pismach Braci Polskich". Zainteresowania: historia instytucji życia publicznego i prywatnego, myśl etyczna i religijna Europy (zwłaszcza okresu reformacji). Bada nieoficjalne nurty i idee inspirujące kulturę europejską. Hobby: muzyka poważna, fotografia krajobrazowa. Autor książki [Filozofowie i mistycy](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-11-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4466) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4466>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl